Sygn. akt I C 201/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 stycznia 2015 roku (data prezentaty) powód Z. P. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej A. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 17 382 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, pobranej na podstawie niedozwolonego postanowienia umowy, a nadto o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, powód podał, iż zawarła z pozwaną spółką umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzoną polisą nr (...). W ramach zawartej umowy powód zobowiązał się do opłacania składki regularnej w wysokości 3 000 zł miesięcznie na rzecz programu inwestycyjnego (...) Program (...) Lokata. Umowa ubezpieczenia została zawarta na czas nieoznaczony. Umowa ubezpieczenia wygasła w związku z utratą możliwości opłacania przez powoda umówionej składki. Pozwana dokonała umorzenia środków zgromadzonych na indywidualnym rachunku bankowym. Umorzono środki w wysokości 17 662 zł jako opłatę likwidacyjną, w tym kwota 280 zł tytułem kosztów rozwiązania polisy. Pozwana w uzasadnieniu pisma wyjaśniającego wskazała, iż pobrana przez nią opłata likwidacyjna stanowiła sumę następujących kwot: kosztu dystrybucji, kosztu wystawienia polisy oraz kosztów rozwiązania umowy. Powód podniósł także, że w ww. piśmie wyjaśniającym pozwana powołała się na uchwałę z dnia 27 sierpnia 2012 roku w sprawie odstąpienia od stosowania w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczonym funduszem kapitałowym postanowień dotyczących ryczałtowej wysokości opłaty likwidacyjnej, zawartych w załączniku do OWU i wprowadzoną z dniem 3 września 2012 roku zmianę sposobu ustalania wysokości opłaty likwidacyjnej pobieranej w związku z częściową wypłatą oraz wygaśnięciem umowy ubezpieczenia w skutek całkowitej wypłaty, upływu okresu prolongaty bądź upływu okresu wypowiedzenia. Dalej powód wskazał, że postanowienia określające ryczałtową i automatyczną opłatę likwidacyjną zostały uznane przez (...) za abuzywne i zostały wpisane do rejestru UOKiK. Powód twierdzi, że powyższe postanowienia umowne sprzeczne są z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta, wypełniają tym samym dyspozycję art. 385^1 § 1 kc oraz 385^3 pkt 17 kc. W dalszej części uzasadnienia pozwu powód podnosi, że pozwana usiłuje wciągnąć powoda w nieuzasadnione koszty pośrednictwa ubezpieczeniowego, szczególnie żąda partycypacji powoda w wynagrodzeniu swojego agenta. Według powoda nazwa opłaty likwidacyjnej w żaden sposób nie nawiązuje do kosztów zawarcia umowy. Opłaty likwidacyjne nie pozostają w związku przyczynowym z kosztami i ryzykiem strony pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą. Nadto zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia na życie, opłata likwidacyjna jest ustalana procentowo i pobierana z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa lub potrącenia środków pochodzących z umorzenia jednostek uczestnictwa w wyniku transferu, przed całkowitą wypłatą w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia oraz od tej częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statutowi polisy opłaconej. W ocenie powoda, jedynie pobrana przez pozwaną kwota 280 zł tytułem kosztu rozwiązania polisy jest należna pozwanej.

(pozew k. 1-10)

W odpowiedzi na pozew z dnia 05 marca 2015 roku (data prezentaty) pozwana A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Strona pozwana zasadniczo nie kwestionowała, że strony łączyła umowa ubezpieczenia zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Uzasadniając swe stanowisko pozwana wskazała, iż w orzecznictwie zakwestionowano dotychczas jedynie te postanowienia niektórych wzorców ogólnych warunków ubezpieczeń stosowanych przez pozwaną Spółkę, które dotyczyły zryczałtowanej i wygórowanej wysokości pobieranej opłaty likwidacyjnej, natomiast nie kwestionowano dopuszczalności pobierania tej opłaty co do zasady.

Pozwana podniosła, że podstawą zawarcia przedmiotowej umowy był prawidłowo wypełniony i podpisany wniosek przez ubezpieczającego. Wniosek taki stanowi ofertę zawarcia umowy ubezpieczenia kierowana przez osobę poszukującą ochrony ubezpieczeniowej wobec zakładu ubezpieczeń. Pozwana twierdzi, ze jednocześnie z podpisaniem wniosku o zawarcie umowy powód podpisał egzemplarz załącznika do OWU, w którym wskazano wysokość opłaty likwidacyjnej oraz okres jej pobierania. Powód miał zatem wyobrażenie dotyczące postanowień zawartych w umowie. Pozwana twierdzi, że wprowadzenie opłaty likwidacyjnej nie godzi w prawa konsumenta. Towarzystwo (...) miało prawo zapisać w umowie fakt istnienia opłat, które będzie musiał ponieść konsument przy wcześniejszym odstąpieniu od umowy, niż było to umową przewidziane. To samo dotyczy klauzuli precyzującej sposób naliczania opłaty likwidacyjnej. Pozwana podnosi, że opłaty likwidacyjne mają charakter odszkodowawczy i są powszechnie akceptowane w literaturze prawniczej, nie stanowią one przerzucenia ryzyka działalności gospodarczej ubezpieczyciela na klienta. Stanowią one odzwierciedlenie kosztów działalności inwestycyjnej polegającej na prowadzeniu długoterminowej polityki lokacyjnej ponoszonej przez ubezpieczyciela na rzecz klienta i na jego rachunek. Inwestycje w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe są zatem obarczone ryzykiem inwestycyjnym, włącznie z możliwością utraty części zainwestowanego kapitału. Zwykle część oszczędnościowa składki lokowana jest do jednego lub kilku funduszy kapitałowych (inwestycyjnych) zarządzanych przez Ubezpieczyciela celem pomnażania kapitału, co generuje po stronie Ubezpieczyciela koszty z tym związane, a które przekładają się na wysokość opłaty likwidacyjnej. Wobec powyższego, w ocenie pozwanej, ma ona prawo pobierać opłatę likwidacyjną, aczkolwiek w zredukowanej do poziomu poniesionych kosztów związanych z zawarciem i rozwiązaniem umowy ubezpieczenia wysokości. Podstawą pobierania takiej opłaty likwidacyjnej jest zatem w dalszym ciągu łącząca strony umowa ubezpieczenia, gdyż postanowienia dotyczące uprawnienia do jej pobierania pozostały w mocy. Pozwana nadto podniosła, iż uchwała z dnia 27 sierpnia 2012 roku nr (...) w sprawie odstąpienia przez pozwaną Spółkę od stosowania w umowach ubezpieczenia postanowień dotyczących zryczałtowanej wysokości opłaty likwidacyjnej nie miała na celu wywołania skutku w postaci zmiany treści wzorca stosowanego w zawartych umowach ubezpieczenia. Nowy sposób kalkulowania opłaty likwidacyjnej jest zatem w gruncie rzeczy wyłącznie wynikiem zastosowania przepisów prawa (art. 58 § 3 k.c.), a także stanowi konsekwencję orzeczeń sądowych wydanych przez Sad Apelacyjny w Warszawie. Pozwana odniosła się w odpowiedzi na pozew co do terminu płatności odsetek w przypadku uwzględnienia powództwa jej zdaniem powinny być zasądzone od 11 lutego 2014 roku czyli od terminu spełnienia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, który to termin rozpoczyna swój bieg niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia.

(odpowiedź na pozew k. 86-89)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy Z. P. (ubezpieczającym) oraz A. Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (ubezpieczycielem) doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) Program (...) Lokata, potwierdzonej polisą ubezpieczeniową nr (...) z datą z dnia 18 grudnia 2007 roku. Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) Lokata o oznaczeniu (...)OWU- (...) (dalej „OWU") oraz załącznika do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...)-03, będących integralną częścią tej umowy. Do zawarcia umowy doszło na skutek wniosku powoda o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym oznaczeniu (...) Lokata, złożonego w dniu 14 grudnia 2007. Powód oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z treścią OWU oraz Regulaminem Funduszy i akceptuje ich postanowienia, a także potwierdził otrzymanie i zapoznanie się z załącznikiem IFL-ZAL-0807-03 do OWU. Z dniem 21 grudnia 2007 roku rozpoczął się okres ubezpieczenia.

(dowód: wniosek o zawarcie umowy k. 33, polisa k. 34, OWU i Regulamin Funduszy k. 11-18, załącznik do OWU k .19-32)

Zgodnie z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia umowa ubezpieczenia miała na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek.

Przedmiotem umowy było ubezpieczenie życia ubezpieczanego (§ 3 OWU). Zakres ubezpieczenia, gdy Towarzystwo ponosi odpowiedzialność zgodnie z OWU, obejmowało takie zdarzenia jak śmierć ubezpieczanego oraz dożycie przez ubezpieczanego stu lat (§ 4 OWU). Na podstawie wyżej wymienionej umowy A. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. uzyskało co do zasady uprawnienie do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej.

Na podstawie ust. 10 Załącznika do OWU miała być pobierana opłata likwidacyjna w następującej wysokości: 1 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 9%; - 2 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 8%; - 3 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 7%; - 4 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 6%; - 5 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 5%; - 6 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych- 4%; - 7 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 3%; - 8 rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych - 2%; za dalszy okres ubezpieczenia nie przewidziano poboru opłaty likwidacyjnej.

(dowód: załącznik do OWU (...)-03 k .29v)

Zgodnie z uchwałą Zarządu z dnia 27 sierpnia 2012 roku w sprawie odstąpienia od stosowania w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym postanowień dotyczących ryczałtowej wysokości opłaty likwidacyjnej, zawartych w załączniku dookólnych warunków ubezpieczenia (OWU), z dniem 03 września 2012 roku pozwane Towarzystwo postanowiło dostosować sposób ustalania wysokości opłaty likwidacyjnej pobieranej w związku z częściową wypłatą oraz wygaśnięciem umowy ubezpieczenia wskutek całkowitej wypłaty, upływu okresu prolongaty bądź upływu okresu wypowiedzenia do rozstrzygnięć zawartych w orzeczeniach sądowych. Opłata likwidacyjna stanowi obecnie sumę następujących kwot: 1). Kosztu dystrybucji , nie wyższego jednak niż Wartość Subkonta Składek Regularnych według staniu z dnia ustalania wysokości opłaty; 2). Kosztu wystawienia polisy wynoszącego 260 zł albo odpowiadającego Wartości Subkonta Składek Regularnych według stanu z dnia ustalania wysokości opłaty, jeżeli Wartość Subkonta Składek Regularnych jest niższa niż 260 zł; 3) Koszty rozwiązania umowy ubezpieczenia wynoszącego 280 zł albo odpowiadającego Wartości Subkonta Składek Regularnych według stanu z dnia ustalania wysokości opłaty, jeżeli Wartość Subkonta Składek Regularnych jest niższa 280 zł.

(dowód: pismo pozwanej w sprawie pobrania opłaty likwidacyjnej)

Przedmiotowa uchwała miała zastosowanie do umowy zawartej z Z. P. (oświadczenie pełnomocnika pozwanego na rozprawie 22 grudnia 2015 r. - k. 273 v).

Z powodu nieopłacania składek przez powoda przedmiotowa umowa ubezpieczenia wygasła.

(okoliczność bezsporna)

W związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia pozwana dokonała umorzenia środków zgromadzonych na rachunku powoda w wysokości 17 662 zł z tytułu opłaty likwidacyjnej, w tym kwotę 280 zł tytułem kosztu rozwiązania polisy.

(okoliczność bezsporna)

Powyższe ustalenia zostały poczynione na podstawie wyżej powołanych dowodów. Pokreślić należy, że okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego między stronami były co do zasady bezsporne, spór zaś dotyczył przede wszystkim zasadności ustalenia oraz pobrania przez pozwaną opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem łączącej je umowy ubezpieczenia na życie. Strony postępowania nie kwestionowały treści oświadczeń

zawartych w tych dokumentach. Sąd również nie powziął wątpliwości co do ich wiarygodności i autentyczności, włączając je do postawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wywiedzione powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do należności głównej w całości.

Jak wskazano wyżej okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego między stronami były de facto bezsporne, spór zaś dotyczył przede wszystkim zasadności ustalenia oraz pobrania przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej
w związku z wygaśnięciem łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było zawarcie przez strony umowy ubezpieczenia na życie, potwierdzonej polisą ubezpieczeniową o oznaczaniu (...) Program (...) Lokata o numerze (...). Nie budziły wątpliwości także okoliczności związane z wygaśnięciem przedmiotowej umowy. Powód nie kwestionował wartości środków zgromadzonych na rachunku rozliczeniowym umowy, stanowiącej podstawę ustalenia przez pozwaną opłaty. Sporna natomiast była kwalifikacja postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia uprawniająca stronę pozwaną do naliczenia opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia na danym etapie wykonywania umowy oraz skuteczność zmiany sposobu naliczania tej opłaty, w drodze decyzji organu spółki, w stosunku do kontrahentów umów opartych na ogólnych warunkach ubezpieczenia, zmienionych uchwałą Zarządu strony pozwanej z dnia 27 sierpnia 2012 roku.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powód zawierając umowę ubezpieczenia na życie z pozwanym Towarzystwem występowała w roli konsumenta. Jednoznacznie na to wskazuje definicja zawarta w art. 22^{1} k.c., zgodnie z którą za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22^{1} k.c. zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca. W przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi zatem o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.

Umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66 ze zm.). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający/ubezpieczony. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Następnie stwierdzić należy, iż umowa zawarta przez strony tego procesu jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Ubezpieczycielem może być krajowy jak i zagraniczny zakład ubezpieczeń, spełniający wymogi określone ustawą o działalności ubezpieczeniowej. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i uzyskania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia również ubezpieczycielowi określone korzyści. Stwierdzić zatem należy, że ubezpieczyciel pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, określają

szczegółowo ogólne warunki ubezpieczenia – wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga, aby przy ich zawieraniu posługiwać się wzorcami umów. Dlatego też, ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, konkretny wzorzec umowny, w tym ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Podstawową treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Stosownie do treści art. 385^1 § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te zgodnie z art. 385^1 k.c. podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. Postanowienia umów sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta nie wiążą go. W myśl art. 385^2 k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385^1 k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych" zamieszczona w art. 385^3 k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego". Artykuł 385^3 k.c. ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazanym postanowieniem umownym". To „domniemanie" działa „w razie wątpliwości", a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385^3 k.c., na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. W innych przypadkach przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym" brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy". Strona, kwestionując klauzulę wzorca, nie musi jednocześnie przyporządkować jej do jednej z klauzul objętej wyliczeniem. W tym zakresie odpowiedniej kwalifikacji dokonuje Sąd.

Warto dodać, że oceny abuzywności postanowień umownych może dokonać nie tylko – w sposób generalny – (...), ale także sąd w niemal każdym postępowaniu cywilnym i uznać wówczas – na potrzeby konkretnego postępowania, że określone postanowienie jest abuzywne, gdyż wypełnia przesłanki wymienione w omówionych powyżej przepisach i z tego względu nie wiąże konsumenta, będącego stroną danego postępowania. Wyroki (...) i postanowienia w nich wymienione, wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, stanowią przy tym wskazówkę dla sądu cywilnego, jak i które postanowienie należy ocenić jako niedozwolone, np. poprzez podobieństwo do postanowień już uznanych za abuzywne.

Na podstawie zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że bezsprzecznie umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną jako przedsiębiorcą a powodem jako konsumentem, jej postanowienia – jako ujęte w generalnym, masowym wzorcu- nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie. Pozwany nie zgłaszał nawet wniosków dowodowych na tę okoliczność, a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Do jednego ze świadczeń stron należała opłata likwidacyjna, zakwestionowana już wyrokami (...). Artykuł 479^{43} k.p.c. rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie. Skutek tzw. prawomocności rozszerzonej powstaje w chwili wpisania treści postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone. Wpis klauzuli do wskazanego powyżej rejestru oznacza, że jej stosowanie w jakimkolwiek wzorcu umownym jest zakazane. Zgodnie z orzeczeniem SN z dnia 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15) wpis postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych ma skutek dla tego przedsiębiorcy, który to postanowienie stosował (a nie innych przedsiębiorców). Na gruncie niniejszej sprawy Sąd miał zatem na uwadze orzeczenia wydane w sprawach z tym

samym pozwanym, jak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 r. (sygn. akt VI ACa 87/12) oraz wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 7 października 2011 r. (sygn. akt XVII Amc 1704/09) i z dnia 4 czerwca 2012 r. (sygn. akt XVII Amc 974/11). Wówczas sąd stwierdził, iż wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów, jakie ponosi ubezpieczyciel w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna w wysokości np. 100% czy 90 % środków wypłaconych z subkonta składek regularnych jest niezwykle wygórowana, niezależna od poniesionych przez pozwaną kosztów, nadmiernie obciążająca konsumenta, a tym samym rażąco naruszająca jego interesy. Na uwagę zasługuje okoliczność, iż powyższe postanowienie zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Warto podkreślić, iż w niniejszej sprawie strona pozwana sama rozpoznała ów skutek, skoro następstwem powołanego wyżej wyroku, było wydanie w dniu 27 sierpnia 2012 roku uchwały Zarządu, na podstawie której określono nowy sposób ustalania i pobierania opłaty likwidacyjnej. Należy przy tym zaakcentować, że sąd nie tylko zakwestionował owe najwyższe stawki procentowe opłat, ale samą ideę procentowego ustalania tego rodzaju opłat, bez ich szczegółowego powiązania z faktycznymi kosztami. Okoliczność, że w tej sprawie opłata była ustalona na poziomie kilku, a nie kilkudziesięciu procent, nie zmienia faktu, że została jedynie powiązana z wysokością zgromadzonych środków, a nie z jakimikolwiek kosztami „własnymi" powstałymi w związku z rozwiązaniem przedmiotowej polisy, na co próbował się powoływać pozwany już w tym postępowaniu. Zdaniem sądu tego rodzaju koszty powinien był pozwany ewentualnie sprecyzować i określić już w umowie lub OWU, aby konsument (powód) przed podjęciem decyzji o przystąpieniu do umowy miał świadomość i wiedzę odnośnie tych kosztów. Skoro pozwany tego wówczas nie uczynił, formułując jedynie bardzo ogólnikowy i lakoniczny zapis o procentowym powiązaniu opłaty z wysokością zgromadzonych środków na polisie, to spóźnione i bezzasadne jest aktualnie powoływanie się na to, że owa opłata pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym z rzeczywistymi kosztami. Tego niedopatrzenia nie sanuje także jednostronne wprowadzenie nowych zapisów uchwałą zarządu z sierpnia 2012 r. Z całą pewnością podstawę pobrania opłaty likwidacyjnej od powoda stanowić mogły jedynie zapisy OWU i polisy w pierwotnej treści, a więc w ryczałtowej wysokości, skoro takie znał przy przystępowaniu do umowy, a te z kolei nie mogły zostać uznane przez sąd za dozwolone, ponieważ stawiały powoda w nierównej pozycji kontraktowej, były mu narzucone w gotowym wzorcu i rażąco naruszały jego interesy, pomimo nałożenia na niego opłaty – jak wskazano wyżej – kilkuprocentowej, a nie kilkudziesięcioprocentowej (jak w innych umowach zawieranych przez pozwanego), ponieważ opłata ta i tak nie zawierała ***w umowie*** (tudzież OWU) żadnego odniesienia (powiązania) do jakichkolwiek prawdziwych kosztów związanych z prowadzeniem (wygaśnięciem) umowy, a zatem nie sposób zakwalifikować jej jako cokolwiek innego, niż jako swoisty rodzaj sankcji za wcześniejsze odstąpienie od umowy (w wysokości uzależnionej od upływu okresu od zawarcia umowy). Tego rodzaju zapis nie może być uznany przez sąd za dozwolony (podobnie SO w Warszawie w wyroku wydanym w sprawie XXIV C 141/15). W rejestrze klauzul uprzednio już pojawiały się stawki rzędu 5 %. Poza tym pobrana od powoda kwota i tak stanowi sumę o odczuwalnej ekonomicznie wartości (stosując obiektywne przeciętne mierniki w odniesieniu chociażby do aktualnego średniego wynagrodzenia miesięcznego), co sąd mógł stwierdzić w oparciu o dostępną wiedzę powszechną, pomimo że powód zobowiązany do osobistego stawiennictwa nie uznał za stosowne przyjść do sądu i opowiedzieć o swojej konkretnej sytuacji materialnej (k. 236, k. 273). Mimo tego jednak sąd stanął na stanowisku, że brak było podstaw do uznania, że pobranie od powoda kwoty ponad 17 000 zł na podstawie niejasno i nieprecyzyjnie sformułowanego zapisu umowy (bez odwołania się do jakichkolwiek kosztów realnych), zawartego w tabeli znajdującej się w masowo używanym wzorcu, ***nie*** naruszyło interesów powoda i nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wskazuje się w piśmiennictwie, że pojęcie dobrych obyczajów nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności (M. J., Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, M. Praw. 2000, nr 11, s. 701 i cyt. tam autorzy). Podnosi się również, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta (zob. W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 804). Natomiast termin „interesy" konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma

liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygoda, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu itd.

Jak już była o tym mowa, łącząca strony umowa ubezpieczenia na życie wygasła z powodu nieopłacania przez powoda dalszych składek. W rezultacie strona pozwana, pierwszy raz poinformowała powoda o treści uchwały Zarządu pozwanej, podjętej w dniu 27 sierpnia 2012 r. Jak już wcześniej wskazano, przedmiotowa uchwała przewidywała, że wcześniejsza opłata likwidacyjna określona ryczałtem – wskazana w ogólnych warunkach ubezpieczenia doręczonych i mających wiązać strony niniejszej umowy – została zmieniona, w związku z czym, na chwilę rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie opłata likwidacyjna stanowi sumę następujących kwot: kosztów dystrybucji, kosztów wystawienia polisy oraz kosztów rozwiązania umowy. Zastosowania tej uchwały do przedmiotowej umowy nie kwestionował także pełnomocnik pozwanego (oświadczenie k. 273 verte).

Mając na względzie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd w niniejszej sprawie oraz powołane przepisy prawa, nie ulega wątpliwości, iż oświadczenie wydane przez jedną tylko stronę umowy, już w trakcie jej trwania – tj. stronę pozwaną jako ubezpieczyciela, tzn. treść uchwały Zarządu strony pozwanej z dnia 27 sierpnia 2012 r. określająca nowy sposób wyliczania i pobierania opłaty likwidacyjnej, nie mógł wiązać powoda jako ubezpieczonego. Pobierając opłatę likwidacyjną w sposób wskazany w treści przedmiotowej uchwały strona pozwana naruszyła przede wszystkim przepis art. 384^1 k.c., albowiem nie doręczyła powodowi na piśmie treści nowego wzorca modyfikującego sposób naliczania i pobierania opłaty likwidacyjnej w odpowiednim terminie.

W konsekwencji uznać należało, iż postanowienie umowne, na które powoływał się pozwany w tej sprawie nie może stanowić ważnej podstawy do ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej od powoda, albowiem uznać je na należy jako niedozwolone . Postanowienie takie jest zatem niewiążące dla powoda jako konsumenta względem strony pozwanej - przedsiębiorcy (art. 385^1 § 2 k.c). W miejsce zaś wyżej opisanych niedozwolonych zapisów umowy o opłacie likwidacyjnej nie mogły automatycznie wejść nowe zapisy wprowadzone uchwałą zarządu z 27 sierpnia 2012 r. z przyczyn szczegółowo omówionych we wcześniejszej części uzasadnienia. To oznaczało, że na moment pobierania opłaty w wysokości wskazanej w pozwie nie było tak naprawdę podstawy prawnej do jej pobrania. Owa konstatacja czyniła w dalszej kolejności zasadnym uprawnienie powoda do domagania się zwrotu tej opłaty.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sąd w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385^1 § 1 i 2 k.c., art. 385^3 pkt 12 k.c., a także art. 405 k.c., zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 17 382,00 zł tytułem zwrotu opłaty likwidacyjnej nienależnie potrąconej na podstawie klauzuli abuzywnej.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. w brzmieniu od dnia 1 stycznia 2016 r.. Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 kc, a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 kc do zwrotu wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05).

Pierwszym pismem w którym powód wezwała pozwaną do spełnienia świadczenia było pismo datowane na dzień 11 lutego 2014 roku, pozwana zapoznała się z jego treścią o czym świadczy pismo z dnia 27 lutego 2014 roku, stanowiące nań odpowiedź (k. 37, k. 89). Z żadnych pism złożonych do akt sprawy nie wynika zasadność początkowej daty naliczania odsetek wskazana w pozwie, tj. 18.08.2011 r. (k. 4 verte, k. 36). Zatem uznać należy, że odsetki należało zasądzić dopiero od dnia 11 lutego 2014 roku, oddalając roszczenie o zapłatę odsetek w pozostałej części.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie

z którym strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Niewątpliwie przegraną w niniejszej sprawie jest strona pozwana, która uległa w całości co do należności głównej. Na zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3287 zł składają się: koszty zastępstwa procesowego powoda przez adwokata w kwocie 2 400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, mającego zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie przepisów przejściowych, powiększone o opłatę sadową od pozwu w wysokości 870 zł (co do nadwyżki wydano już zarządzenie o jej zwrocie – k. 0 akt) i 17 zł opłaty od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: uzasadnienie wraz z odpisem wyroku proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda, a następnie akta przedstawić ponownie celem sprostowania w punkcie 3 wyroku oczywistej omyłki pisarskiej dotyczącej imienia i nazwiska powoda.